

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

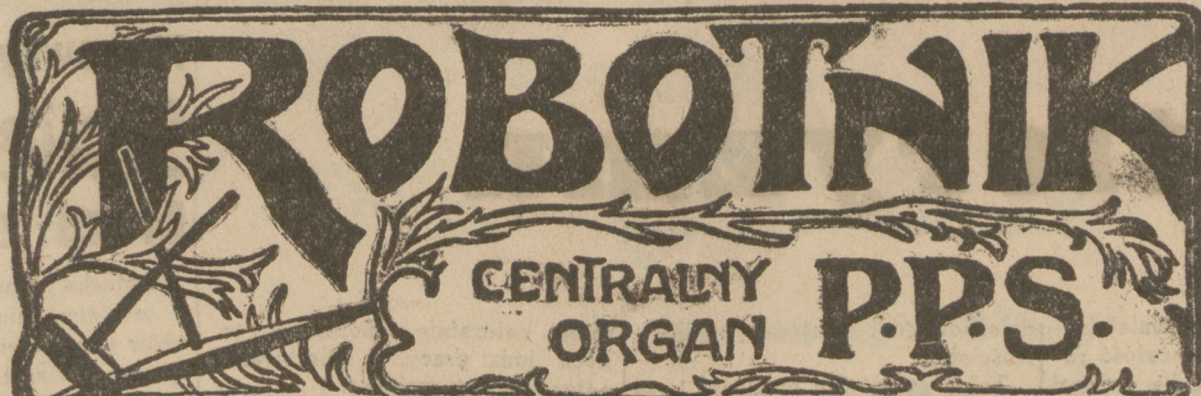
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona rycyftem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.05-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.12-60

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Walka Ligi Narodów z Mussolinim

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w tygodniu bieżącym rozstrzygnię się, czy zatarg włosko-abisyński zakończy się na drodze pokojowej, czy też dojdzie do wojny.

Jak wiadomo, Mussolini dąży do zlokalizowania wojny, do ograniczenia jej do wojny włosko-abisyńskiej, a na wypadek zastosowania przeciw Włochom sankcji, grozi wojną z... całym światem. Pisząc „z całym światem”, niewielką popełniamy przesadę, wszystkie bowiem państwa, które należą do Ligi Narodów, a zabrały dotąd głos w dyskusji Zgromadzenia Ligi, wypowiedziały się za dotrzymaniem paktu Ligi, a tem samem — za sankcjami, przewidzianymi w tym pakcie.

Rolę decydującą odegrała postawa Francji. Mussolini liczył, że Francja nie pójdzie na sankcje, Anglia zaś zgóry oświadczała, że weźmie udział w sankcjach tylko wspólnie z innymi państwami, mając na myśli oczywiście Francję.

Francja stanęła po stronie Anglii. Wprawdzie Laval znalazł w sobie wiele serdeczności dla Mussoliniego i wyraził nadzieję, że zatarg z Abisynją załatwi się polubownie, ale podkreślił, że gdyby wszystkie próby pokojowego rozstrzygnięcia sporu zawiodły, to Francja spełni swój obowiązek członka Ligi, to znaczy weźmie udział w sankcjach.

Na jakiej podstawie doszło do porozumienia Francji z Anglią, niewiadomo dotąd dokładnie. Laval, związany porozumieniem z Mussolinim, w którym widzi sojusznika przeciw Hitlerowi, nie godził się na sankcje i z tej racji cała dyskusja genewska traciła sens, bez Francji bowiem nie można było wywrzeć należytego nacisku na Mussoliniego.

Podobno Laval wzamian za zgodę na sankcje przeciw Włochom miał domagać się od Anglii zgody na udział w sankcjach i w innych wypadkach, gdy wejda w grę interesy Francji. Laval miał na myśli ewentualny napad Hitlera na Austrię. Jedno z pism angielskich doniosło, że Hoare uchylił się od przyrzeczenia, wobec czego Laval ze swej strony odmówił zgody na sankcje przeciw Włochom. Czy Hoare zmienił stanowisko i udzielił Lavalowi żądanych od niego gwarancji, czy też porozumienie doszło do skutku na innej płaszczyźnie — niewiadomo. Fakt jest, że Francja poparła Anglię.

I to wystarczyło, by Mussolini nieco spuścić z tonu. Przed mową Lavalu Mussolini „nie uznawał” komisji 5-ciu, rozpatrującej w Genewie zatarg włosko-abisyński, a po mowie Lavalu czeka już na wynik prac tej komisji i wyraża zdziwienie, że grożą mu sankcjami przy takim „drobiazgu”, jak Abisynja, podczas gdy w ważniejszych wypadkach sankcji nie stosowano. Mussolini zdaje sobie bowiem sprawę, że gdyby Anglia z Francją zastosowały sankcje, wojna z Abisynją nie rokuje mu wygranej, przyczem sankcje te mogłyby się ograniczyć do zamknięcia kanału Sueskiego. Mussolini widocznie nie wierzył, by

Francja zgodziła się na sankcje, a na wszelki wypadek groził wojną wraz z zastosowaniem sankcji.

Nie znaczy to, by Mussolini ustąpił i by niebezpieczeństwo wojny było mniej groźne, niż przed mową Lavalu.

Trzeba zrozumieć, że Mussoliniemu chodzi nie tylko o podobój ekonomiczny Abisynji, lecz także — polityczny, chodzi mu o „prestiz”, o sławę nowoczesnego cesarza, o zwycięstwa na po-

lu walki i laury zwycięzcy.

Zresztą Mussolini tak dalece zagłupiał się w wojnę z Abisynją, że trudno mu będzie cofnąć się. Laval uczyni niewątpliwie wszystko, by mu to ułatwić.

Mówi się o mandacie Włoch na Abisynję, która taki mandat katerycznie odrzuca, ale pod naporem Ligi musiałaby — przynajmniej na jakiś czas — zgodzić się na niego.

Gdyby istotnie Liga takie zna-

laża „rozwiązanie”, to Mussolini mógłby powiedzieć, że jego metoda szantażu nie była bezskuteczna.

Jeżeli Liga nawet nie posunie się tak daleko, to w każdym razie zaofiaruje Włochom bardzo korzystne warunki „cywilizowania” Abisynji. Jeżeli Mussolini je odrzuci, to będzie to jeszcze jednym dowodem, że „kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbiera”.

(jmb.)

Włochy i Abisynia

Co będzie dalej? Sytuacja w Afryce

DALSZA PROCEDURA W GENEWIE.

Z Genewy donoszą, że posiedzenie „Komitetu Pięciu” zwołane zostanie na dziś.

Dalsza procedura zarysowuje się, według informacji ze źródeł angielskich w ten sposób, że „Komitet Pięciu” po przyjęciu sprawozdania ekspertów przedstawi na jego podstawach pewne zalecenia szerszemu gronu Rady. Czy będzie to cała Rada, powołana z wyjątkiem Włoch w charakterze nowej specjalnej komisji, czy też posz-

czególni jej członkowie, nie zasia dający w „Komitecie Pięciu”, zostaną z wyjątkiem Włoch prywatnie zapytani o opinie, nie jest jeszcze przesądzone. Dopiero po sprecyzowaniu stanowiska Rady co do zaleceń „Komitetu Pięciu”, zalecenia te przedstawione zostaną obu stronom. Stanowisko Włoch, przyjmujących lub odrzucających te zalecenia ulegnie więc formalnemu wyjaśnieniu. Nie należy się jednak spodziewać tego wcześniej niż pod koniec tygodnia, w czwartek lub w piątek.

Wojska włoskie na granicy Egiptu

Wzmocnienie garnizonów włoskich w Libii zwraca uwagę prasy londyńskiej na stanowisko Egiptu w konflikcie abisyńskim.

Korespondent „Times’a” donosi z Kairu, iż włoscy obywatele zamieszkali w liczbie około 50.000 w Egipcie, wykazują duże zaniepokojenie wobec możliwości zastosowania sankcji. Wielu spośród nich zaczęło likwidować swe majątki.

„Daily Telegraph” dowiadywał się, iż garnizony libijskie są rzekomo wzmocnione przez wojska tubylcze z Somali włoskiego, a Libijczycy są wysłani do Afryki Wschodniej.

Wojska włoskie, zgromadzone na granicy libijsko-egipskiej są obliczane na 50.000. Na granicy libijsko-egipskiej Włosi ustawili potrojne zasieki z drutów kolczastych.

Przygotowana mobilizacja w Abisynji

Korespondent Reutera z Addis Abeba donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza. Jeśli Włochy odrzucą zalecenia „Komitetu 5-ciu” i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

„News Chronicle” zamieszcza wywiad swego korespondenta specjalnego z abisyńskim ministrem spraw zagranicznych Herroux. Minister oświadczył, że w razie zajęcia Adui przez Włochów, Abi-

synja nie przerwie działań wojennych, dopóki nie odbierze tego miasta. W końcu miniser wyraził nadzieję, że wysiłki Anglii i Francji zdołają zapobiec wybuchowi wojny.

WŁOŚCY SZPIEDZY W GIBALTARZE.
Dwóch Włochów, zarzemych niedawno pod zarzutem szpiegstwa, otrzymało nakaz opuszczenia Gibraltaru. Obywatele włoscy nie mieli prawa pobytu w Gibraltarze. Tłumaczyli się oni tem, że nie wiedzieli o konieczności posiadania specjalnego pozwolenia na pobyt w Gibraltarze. Jeden z wydalo-

Demonstracje przeciwko faszystowskiemu włoskiemu

MARSYLJA. (Tel. własny). Marsylscy robotnicy portowi wstąpili do demonstracji przeciwko faszystowskiemu włoskiemu.

Około 24 robotników portowych wstrzymało się od pracy na 15 minut. Komendant włoskiego statku stracił zupełnie orientację, podniósł mostek, łączący okręt z lądem i nie pozwolił wsiadać pasa-

żerom, a jednocześnie zaalarmował policję.

Policja przyszła po upływie godziny i przyjęła do wiadomości przeszło godzinną przerwę w pracy, w obecności policji spuszczone mostek, poczem pasażerowie wsiadli i statek odbił od brzoju.

Również otrzymaliśmy depeszę o antyfaszystowskich demonstracjach kolejarzy i innych robotników w Czechosłowacji.

W Genewie

Polska — wybrana ponownie do Rady Ligi Narodów

Wystąpienie p. Becka przeciwko p. Litwinowowi

Na początku wczorajszego posiedzenia zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do głosowania nad sprawą dopuszczenia reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów. Na skrutatorów zaproszono: delegata Wielkiej Brytanii Edena i delegata Związku Sowieckiego, komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. W toku tajnego głosowania zgromadzenie wypowiedziało się znaczną większością za zasadą reelekcji Polski na dalsze trzy lata. Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się 45 państw, przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła 35 głosów.

Ilość głosów, uzyskanych wczoraj przez Polskę, jest znacznie większą od uzyskanych dotąd, we wszystkich poprzednich głosowaniach.

W toku ogólnej dyskusji na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał wczoraj głos min. Beck, składając następujące oświadczenie:

„Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji.

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe, w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny, wydać sąd o niektórych faktach dyplomatycznych.

Wobec tego, że Polska jest

nych, zawartych przez mój kraj. Przeciwno podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasne jest, że tego rodzaju opinie o polskiej polityce są dla mojego Rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel Państwa, członka założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nie odpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokim zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy”.

To wystąpienie p. min. Becka wywołało zrozumiałą sensację.

Po przemówieniu min. Becka, za brał jeszcze głos przedstawiciel Haiti, poczem dyskusja ogólna została zamknięta. (PAT.).

Nowi członkowie Rady Ligi

Na miejsce ustępujących ze składu Rady Czechosłowacji i Meksyku, wysunięte zostały kandydatury Rumunii i Ekwadoru. Co do Polski uzano przedpołudniem prawnie za reelekcję na dalsze 3 lata. W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Wąwnych głosów 53, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunia 50, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady. (PAT.).

Ustąpienie wicemin. Krychowskiego?

Wiceminister Spraw Wewnętrznych Krychowski, podał się podobno do dymisji, która została przyjęta.

P. Krychowski wraca na stanowisko dyrektora departamentu w Min. Sprawiedliwości.

Czy Anglia wprowadzi powszechną służbę wojskową?

„Daily Mail” pisze: wydarzenia ostatnich tygodni zacieśniły węzły łączące Wielką Brytanię z Francją. W obecnym kryzysie powinny one działać w tym samym duchu zaufania i dobrej woli, — jaki ożywił się w czasie wielkiej wojny. Od wielu lat — pisze dziennik — zalecaliśmy zawarcie soju-

szu obronnego z Francją. Sojusz ten nie dopuściłby do powstania obecnej sytuacji.

„Daily Mail” przemawia za wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej, aby Anglia mogła stanąć całkowicie na wysokości swych zadań.

Walka w powietrzu o puchar Gordon—Bennetta

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony — biorące udział w zawodach o puchar Gordon — Bennetta posuwają się w kierunku wschodnim lub północno — wschodnim.

Z Róznicy donoszą, że wczoraj rano o godz. 5 min. 30 widziano trzy balony, lecące w kierunku północno — wschodnim.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7 nad stacją Działowice (?) przeleciały dwa balony na wysokości 1.000 m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. Jeden z nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy. Oba balony leciały w kierunku Witoszewic (?)

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały rów-

nież dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno — wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa”). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz, nad osadą leśną, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

O godz. 8-ej nad Sienkiewiczami w pow. Łuninieckim widziano dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem.

Balony te leciały na wysokości około 1.000 m. i posuwały się w kierunku wschodnim.

„SYRENA” ŁADOWAŁA.

Pod wsią Pajernica koło Ludwika, w odległości ok. 15 km. od Mińska Mazowieckiego wyładował balon „Syrena”, mający na swym pokładzie radiostację. Balon „Syrena” — jak wiadomo — wyleciał poza konkursem.

„KOŚCIUSZKO” NA CZELE.

Podobno na czele balonów znajduje się i w roku bieżącym balon Polski „Kościszko” z kpt. Hynkiem i por. Pomakiem. Załoga ta — jak wiadomo — zajęła w roku ub. pierwsze miejsce w zawodach.

Inne depesze na stronie 2 i 4-ej

Norymberga

Hasła hitleryzmu na dziś

Cały świat uważnie śledzi norymberski „kongres” hitlerowców. Pragnie bowiem zbadać, w jakim stanie znajduje się hitlerizm, przez jaki etap swej ewolucji przechodzi, jakie hasła stawia na porządku dziennym. Świat podziwia sprawność organizacyjną „kongresu” (przywieziono do Norymbergi blisko pół miliona ludzi), ale zarazem stwierdza, że w tych conaz to innych rewelacjach i paradach tkwi coś — niesamowitego... powiedzmy otwarcie — wojennego. Kongres, obrady, wymiana opinii? Nic podobnego! Poprostu — komenda! Ale — hasła; co widzimy nowego?

Przedewszystkiem problem armii i „Reichswehry”. To moment centralny. Norymberga ma zademonstrować ugodę „Reichswehry” z Hitlerem. To też Hitler i inni wciąż wysuwają armję, wciąż mówią o swych zasługach wobec armji. A ta armja jest obecna na kongresie w osobach swych kwatermistrzów i licznych oddziałów. „Przestaliśmy już być pitką!” — woła Hitler — którą kopie byłe państwo. Uгода z armją jest rzeczywistością faktem. W swym „Manifestie” Hitler musiał jednak — delikatnie — koncedować, przyznać, że armja to nie tylko część partji to organ państwa. To widocznie jest stanowiskiem armji, która w miarę swego gwałtownego wzrostu coraz bardziej trzyma Hitlera w rękach.

Wraz ze wzrostem armji, ton Hitlera szybko się zmienia. Jeszcze mówi o „pokoju”, owszem, ale całość wywodów brzmi już zgola inaczej. Ustęp o Litwie (prawa niemieckiej mniejszości w Kłajpedzie) spowodował sensację! To już wyraźna groźba! Czy „mały” naród śmie tak postępować wobec „wielkiego” mocarstwa? Jeśli tak dalej pójdzie (w Kłajpedzie), mogą nastąpić rzeczy, „których świat pożałuje” (!)... „To nie jest ten miękki ton „pacyfisty” z przed dwóch lat, to już stara pruska wojenna buta!

Także wobec komunizmu — tón niezmiernie groźny. Norymberga — mówią wszyscy mówcy z Hitlerem na czele — to odpowiedź na VII Kongres „Kominternu”, na hasła rewolucyjne. Sensu w tem niema, naturalnie, ani za groź. Czy jest to zarazem groźba wojenna pod adresem Z.S.S.R.? Niewątpliwie, aczkolwiek w „Manifestie” znajdujemy konwencjonalny ustępik — że hitlerizm nie występuje (broń Boże!) z „agresją” wobec żadnego państwa.

Przy tych coraz głośniejszych wojskowych i wojennych surmach zapadają się gdzieś całkowicie t. zw. „socjalistyczny” program hitlerizmu. O nim nawet wzmianki niema. Tak hitlerizm już po 2% latach istnienia zdemaskował sam siebie, jako dyktaturę zbrojną burżuazji (głównie finansowej) o celach przedewszystkiem wojennych. Wspominał wprawdzie Hitler o zmniejszeniu się liczby bezrobotnych (zamówienia wojenne), a Ley coś gadał o urlopach. Ale program socjalny znikł. Cóż na to robotnicy, co na to oszukała drobna burżuazja? O wielkich trudnościach gospodarczych, finansowych też mowy było mało.

Opozycja rośnie. To też Hitler i jego przyjaciele muszą coraz to obszerniej mówić o opozycji. Na pierwszym miejscu „Manifest” mó-

Procentowi premierzy

Premier rządu francuskiego Laval, który przeprowadza swój program deflacyjny, polegający na obniżeniu zarówno płac, jak i cen o 10 proc., zyskał sobie przydomek „10-procentowy”.

Laval nie gniewa się o ten przydomek i nawet sam, podpisując się niedawno w jakiejś książce pamiątkowej, przed nazwiskiem napisał „10-procentowy”.

Znam innego premiera, w którego kraju odbyły się niedawno wybory, przyczem stroniectwo rządowe zyskało 25 proc. głosów.

Czy nie warto by także temu premierowi dodać przydomek „25-procentowy”.

Bądźco bądź 25 jest więcej, niż 10.

wi o „żydowskim komunizmie” (na-leży rozumieć pod tem całość ruchu robotniczego). A dla drobnej burżuazji wzmocniono program antyżydowski.

Trzecim wrogiem opozycyjnym (obok „żydowskiego komunizmu” i monarchistów ze „Stalowego Helmu”) jest „politykujący kler”. Hitler zwraca się ostro przeciwko tym katolickim „centrowcom”, ale jego wywody (prasa nie zwróciła na to dostatecznej uwagi) mają charakter wyrażonej propozycji ugody. Oświadcza, że walczy tylko z politykującym klerem — nie chce natomiast walczyć z żadnym z obu wyznań. Konkordat uważa za trwały stosunek. A więc propozycja ugody. Jest to znana droga faszyzmu, np. włoskiego, który po walkach zawarł w r. 1929 konkordat, a po walkach 1931 r. o mi-

kościół.

Takie są główne momenty kongresu, do którego zapewne będziemy jeszcze wracać. Krótko mówiąc, mamy próbę konsolidacji hitlerowskiego systemu na podstawach czysto kapitalistycznych, ko-

Hitlerizm „szturmuje” Litwę

Prasa litewska podaje, że na granicy litewsko - niemieckiej w Prusach Wschodnich w dalszym ciągu odbywają się hitlerowskie demonstracje, zjazdy i mityngi przeciwlitewskie. Specjalnie wrogie przemówienia ma wygłaszać „Kreisleiter” Moser, który w swo-

sztem, naturalnie, robotników i innych ludzi pracy, a skierowanej, naturalnie, ku wojnie.

W każdym razie wojsko na pierwszym planie. Ton już jest inny. Faszyzm niemiecki uważa, że zbliża się jego godzina... wojenna.

KAZIMIERZ CZAPINSKI.

Głód i Książka
Ankieta TUR-a Krakowskiego
o kulturze proletariatu i samokształceniu
Wynik Konkursu

Ankieta krakowskiego T.U.R.-a przeprowadzona przez prof. Zygmunta Mysłakowskiego i tow. dr. Feliksa Grossa, wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród najszerzych warstw pracowniczych.

Do sekretariatu kierownictwa wpłynęło zgórą 100 obszernych prac, ilustrujących ciężkie życie robotnika i trud kształcenia.

Referaty nadesłano z całej Polski (Kraków, Warszawa, Lwów, Tarnów, Zagłębie Dąbrowskie, Zagłębie naftowe Wsch. Małopolski, wojew. Białostockie, Pińsk, Łódź, Trzebień, Zawiercie, Piotrków itd. i t. d.), a nawet i z osad górniczych we Francji. Około 95% wypracowań przesyłał robotnicy najrozmaitszych zawodów. Materiał nadesłany jest ogromnie ciekawy — opis żywy i barwny.

Tragedja młodości robotniczej, chłopca bitego przez ojca, poniewieranego w warsztacie, wyzyskiwanego i głodnego — oto obrazy ekspozycji prawie, że wszystkich ankiet — nawet tych, których autorami są ludzie dziś dochodzący do 60 lat. Jeden z młodych towarzyszy proponuje na tytuł ankiety: głód i książka — wielce wymowne wyrazy. Szczególnie wiele światła rzuciły wypracowania na życie rodzinne proletariatu i rolę kobiety.

Ankieta daje rzeczywisty wyraz dojrzałości klasy robotniczej w Polsce — która mimo tragedji bezrobocia umie dalej pracować nad sobą.

A nędza i bieda są kolosalne. Stąd — charakterystyczne — wypracowania robotników, jeżeli chodzi o konkretny opis i refleksję — są o wiele lepsze i ciekawsze, niż wypracowania urzędników i t. p., a czasem nieporównywalne. Podobnie jak dzieło sztuki ludowej harmonijne i piękne — ma większą wartość artystyczną, niż obraz malowany przez ślicznego artystę, choć kształconego w Akademii.

To też przy ocenie i podziale na gród kierownictwo miało trud i pracy wiele. Ze względu na wyrównany poziom i nagrody nie przyznano nikomu. Nagrody rozdzielono w następujący sposób: Józef Biedroń, cieśla, Kraków, 30 zł., Józef Szczerbiński, górnik - inwalida, Epinette, Francja, 20 zł. i książki, Leon Leja, stolarz, Gdynia, 20 zł., Zygmunt Wróbel, Zawiercie, robotnik 20 zł. i abonament „Tygodnia Rob.”, Józef Sepek, dawniej górnik, obecnie prac. umysł., książka i abonament „Naprzodu”, Tadeusz Mandecki, fryzjer, Kraków, książki, Andrzej Burda, bezrobotny, Rzeszotary, 10 zł., abonament „Naprzodu” i książki, Michał Pałac, Piotrków, robotnik, książki, Emil Dziedzic, robotnik Kraków, Podgórze, 10 zł. i abonament „Naprzodu”, Zdzisław Betnarski, stolarz, Kraków — książki, Jakób Bajurski, palacz, Warszawa — książ-

ki, Robert Ostalczyk, Brzozówka robotnik — książki, Zygmunt Jadamus, prac. umysł., Trzebinia — książki, Karol Brzozowski, murarz Augustów — 10 zł. i abonament „Robotnika”, Mieczysław Nycza, szewc, Kikół — książki i 10 zł., Jan Jerzyk, Brzozówka, pomocnik szewca — 10 zł. i książki, J. Kluska, metalowiec, Kraków — książki, Babiarz, Tarnów — książki.

Pozatem na specjalne wyróżnienie zasługują również 4 pamiętniki starszych towarzyszy, stanowiące ciekawy przyczynek historii codziennej robotników, codziennego twardego znoju — Józefa Jedynaka, górnika w Wieliczce, dawniej w Karwinie, J. Papli, inwalidy pracy, tkacza, Wadowice, Edwarda Brzezińskiego, fryzjera z Warszawy, Stan. Paszki, drukarza w Staniławowie.

Poziom wszystkich wymienionych prac jest naogół równy i podobny.

Wysyłka nagród nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Pozostałym uczestnikom rozesła T. U. R. Krakowski wartościowe dzieła i rozdziały abonamenty pism.

Depesze - telefony - radio

Zdarzenia na całym świecie

SPISEK JAPONSKI Z R. 1933.

Ogłoszono w Tokio szczegóły, dotyczące spisku z r. 1933, kiedy aresztowano 63 spiskowców w przeddzień projektowanego zamachu stanu. Sygnałem dla spiskowców miało być rzucenie bomby do sali posiedzeń gabinetu ministrów. Następnie miały być zamordowane różne wybitne osobistości ze świata politycznego, finansowego i handlowego.

Ministerjum sprawiedliwości zapowiada, że 54 oskarżonych będzie odpowiadało za przygotowanie powstania, a 5 — za usiłowanie zabójstwa. 4-ch oskarżonych zmarło w czasie dochodzenia. (PAT.).

CZŁOWIEK - ZWIERZE.

W lesie pod Longumeau, w odległości 30 klm. od Paryża znaleziono w niedzielę strasznie zmasakrowane zwłoki 9-letniej dziewczynki. W wyniku przeprowadzonych doniesień, jako podejrzanego o dokonanie zbrodni aresztowano pewnego 26-letniego szofera, który od dłuższego czasu prześladował matkę zamordowanego dziecka oświadczeniami miłosnemi. Szofer, mszcząc się za odmowę matki, za mordował dziewczynkę, którą własnym samochodem wywiózł do pobliskiego lasu i udusił. (ATE.).

NA SZCZYT KAZBEKU.

Według doniesień z Moskwy, bataljon sowieckiej dywizji piechoty, stacjonowanej w Tyflisie w pełnym rynsztunku bojowym dotarł do

szczytu Kazbek. W składzie bataljonu znajdowały się oddziały kawalerii, rabinów maszynowych, artylerji wysokogórskiej, łączności i saperów. Bataljon ustawił na szczycie Kazbeka biust Stalina. (ATE.).

ZAMCZYSKO Z VIII WIEKU.

Według doniesień z Moskwy: 80 wiek komisja archeologiczna w Turkiestanie odnalazła ruiny starożytnego zamczyska z VIII wieku. W ruinach natrafiono na cenne relikwije w językach arabskim, chińskim i sogdiańskim, otwierające dzieje istniejącego wówczas państwa Sogdiana. Poza tem znaleziono również szereg przedmiotów domowego użytku, rzucających światło na ówczesną kulturę. (ATE.).

NOWY REKORD SZYBKOSCI.

Według doniesień pism amerykańskich lotnik amerykański Hughes pobili własny rekord szybkości lotu, ustalony przed kilku dniami, osiągnąwszy 556,490 klm. na godzinę. Poprzedni rekord Hughesa wynosił 530 klm. na godzinę. Próba szybkości lotu odbyła się na lotnisku Santa Anna w Kalifornii. (ATE.).

Z DNA MORZA.

Donoszą z Dalekiego Wschodu, że oddział nurków „Eprona” czyni przygotowania do wydobycia na powierzchnię zatopionej historycznej fregaty „Pallada”. Prace rozpoznawcze na dnie morza już się odbyły i jak twierdzą nurkowie, okręt, który będzie częściowo wy-

Manewry wojskowe sowieckie

Stwierdzenie przewagi
bronii zmotoryzowanej

Z Moskwy donoszą: W niedzielę w ostatnim dniu wielkich manewrów armji sowieckiej na Ukrainie operacje strategiczne oddziałów „niebieskich” i „czerwonych” stały się kulminacyjnym punktem manewrów. W nocy pod osłoną mgły oddziały „niebieskich” rozpoczęły ofensywę przygotowaną ogniem artyleryjskim przeciwko „czerwonym”. Specjalne zadanie wykonały oddziały saperów budujące mosty, przez które przechodziły czołgi. — Działaniami „niebieskich” kierował sam komisarz Woroszyłow. Oddziały „czerwonych” wszczęły kontrofensywę, dążąc do okrążenia „niebieskich” przy pomocy sił lotniczych i korpusu kawalerji. Znaczące oddziały czołgów „czerwonych” przedostały się na tyły „niebieskich”, gdzie jednakowoż zosta-

ły zagrożone przez kawalerję „niebieskich”. Przeciwno kawalerji do wództwo „czerwonych” rzuciło większy oddział zmotoryzowanej piechoty, która zaatakowała korpus kawalerji z kilku stron. W ataku tym wzięło udział kilkaset czołgów, które wraz z oddziałem piechoty usiłowały zniszczyć korpus kawalerji. W chwili, kiedy sytuacja „czerwonych” była beznadziejna, komisarz Woroszyłow, który osobiście dowodził oddziałami „niebieskich” dał rozkaz zakończenia manewrów. Przez cały czas trwania manewrów w sztabie komisarza Woroszyłowa znajdowali się wszyscy członkowie Rządu Ukrainy sowieckiej oraz biura politycznego komunistycznej partji Ukrainy. (ATE)

Roosevelt

otrzymał poparcie przeciwnika

Jak donoszą z Nowego Jorku, książę Coughlin, który obok zamordowanego senatora stanu Luisiana Huey Longa był najbardziej zagorzałym wrogiem prez. Roosevelta, odbył z nim w tych dniach konferencję w wyniku której postanowił w swych przemówieniach

radiowych popierać kandydaturę obecnego prezydenta przy przyszłych wyborach. Książę Coughlin cieszy się w Ameryce dużą popularnością. Założona przez niego Liga Sprawiedliwości Społecznej liczy kilkanaście milionów członków. (ATE).

Grecki „kompromis”

Z Aten donoszą: Konflikt pomiędzy premierem Tsaldarism a ministrem wojny gen. Kondylisem w sprawie spensjonowania gen. Panajatakosa został załatwiony w ten

sposób, że gen. Panajatakos obierając się z powrotem dowództwo pierwszego korpusu, lecz przedtem uda się na trzymiesięczny urlop kuracyjny. (ATE)

Uгода pomiędzy „chrześcijańskim”
faszyzmem a hitleryzmem

W wyniku konferencji przeprowadzonych ostatnio między ministrem spraw zagranicznych — bar. Berger Waldeneggem a posłem Rzeszy w Wiedniu von Papenem, prasa austriacka nieprzychylnie usposobiona wobec „Trzeciej” Rzeszy, zaniechała podawania informacji z Niemiec, dotyczących głównie stosunków wewnętrznych z uwzględnieniem walki z katolicyzmem. Informacje pra-

sy wiedeńskiej powtarzane były zazwyczaj przez organy opinii międzynarodowej.

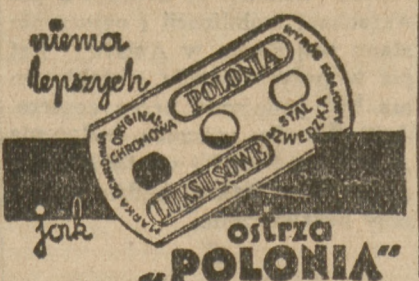
Również prasa niemiecka nie zamieszcza ujemnych doniesień z Austrii. Austriackie dzienniki rządowe witają ten zwrot w nastawieniu organów prasowych obu krajów, jako pomyślny prognostyk na przyszłość i wskazują na pozytywne wartości ugody prasowej w związku z mającymi się niebawem rozpocząć rokowaniami w sprawie paktu nadnaujskiego. (ATE.).

Dochody
poczty polskiej

Władze pocztowe dokonały zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za miesiąc lipiec r. b.

Dochody poczty wyniosły w tym miesiącu 14,2, rozchody zaś 14,7 milionów złotych. Nadwyżka wydatków nad wpływami wyniosła w lipcu około pół miliona złotych.

Należy zaznaczyć, iż na wykup akcji Polskiego Radja asygnowano w lipcu 837 tys. złotych, na spłatę pożyczki kablowej 1,1 milj., a na spłatę pożyczki angielskiej 202 tys. złotych. (PRESS).

Knowania hitlerowców
w Szwajcarii

Rząd berneński podał do wiadomości swą odpowiedź na interpelację jednego z deputowanych w sprawie niebezpieczeństwa narodowego — „socjalistycznego” w Szwajcarii. Rząd berneński stwierdza, iż organizacje narodowo-„socjalistyczne” w Szwajcarii wierają pewną presję na zamieszkałych w Szwajcarii Niemców.

bardzo pilnie będzie śledził wydarzenia na Uniwersytecie berneńskim.

Polskie
„święto winobrania”
w Zaleszczykach

Rozpoczęły się tu uroczystości — związane ze świętem winobrania. Na święto to przybywają zewsząd do Zaleszczyk liczni turyści.

Komitet organizacyjny „Święta Winobrania” czyni wszelkie wysiłki dla zapewnienia uczestnikom uroczystości zarówno pomieszczeń jak i arowizacji.

Kulminacyjnym punktem święta będzie pochod dożynkowy z winogronami, który odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 b. m.

„Elita“ przy pracy Na marginesie „wyborów“ senackich

łosa i Kiernika, przyjazny, jak nie wątpiliśmy, kolega pracy nas wszystkich w ciągu kilku bądź co bądź niełatwych lat. Teraz — **wspólna lista i wspólni „wyborcy”**. Jeden z „sanatorów” określił to w ten sposób: „nie oszczędzono p. Rogówi tego upokorzenia”. To nie jest słuszne postawienie sprawy; upokorzyć można tylko kogoś, **kto sam pozwala sobie upokorzyć**. Czyżby p. Róg istotnie nie rozumiał całego znaczenia **moralnego** takich właśnie „posunięć” mandatowych nie tylko

AR.

**

Jeszcze jeden wybór uderza nas trochę specjalnie — mandat senatorski p. St. Tora z województwa pomorskiego. Jakby to określić? Tempo ewolucji od bardzo skrajnego radykalizmu — niebezpiecznie... dla p. Tora szybkie.

To wystarczy...

**

Kompromis mieszczańsko - „sanatyzujący” Żydów z BBWR. nie obłą, jak się okazuje, Senatu. Se rat będzie „rasowo czysty”, jeżeli

**Oblicz, jak znaczne
nowa taryfa gazowa.
Każdy następny zuż
sztuje taniej, niż poprze**

„Każdy się również na to zgodzi, że poza obroną narodową, oświata zajmuje jedno z naczynych miejsc w hierarchji potrzeb, że nie jest to teren, na którymby można robić bezkarnie mechaniczne oszczędności. Ale stając na tem

Któż bowiem po wznowieniu wykładów w 1908 r. do Uniwersytetu Warszawskiego uczęszczał? Ci przede wszystkim, którzy dla braku kwalifikacji nie mieli prawa wstępu do wyższych uczelni.

Doprawdy, trudno o zjadliwszą
satyrę na rządy „sanacyjne”.
** Z. S.
Wyciąg z odnośnego dokumentu
reprodukuje poniżej:

DZIAŁ LEKARSKI
Lekarz-dentysta
Tadeusz Rozenwein
Żórawia 21, tel. 9.49-91.

numerze (bez żadnych komentarzy redakcyjnych) listu niejakiego lorda Albani, stanowiącego entuzjastyczną apologię urzędowego stanowiska faszyzmu włoskiego w sprawie Abisynji i uzasadniającego prawo Włoch do ekspansji w Afryce... ich prawem do ekspansji i misją cywilizacyjną wobec nieokrzyszczonych dzikusów etiopskich („Świat” zamieszcza tu fotografie skutnych łańcuchami niewolników abisynijskich). Rzekomo prawo do ekspansji, wypływające z niższości kulturalnej i cywilizacyjnej ludu, który ma być uszczęśliwionyową ekspansją, jest argumentem bardzo wątpliwej wartości. — Zwraca, że argument ten a równo słuszości może stanowić ideologiczne uzasadnienie rozszerzenia granic pewnego mocarstwa europejskiego, przed którego zbrojną ekspansją „Świat” tak gorliwie ostrzegał czytelnika polskiego.

J. R.

„Każdy się również na to zgodzi, że poza obroną narodową, oświata zajmuje jedno z naczynych miejsc w hierarchji potrzeb, że nie jest to teren, na którymby można robić bezkarnie mechaniczne oszczędności. Ale stając na tem

X. Y. Z.

FOTO-NAPRAWA
Instrumentów optycznych
i precyzyjnych **UNIESZOWSKI**
Warszawa, Chłodna 37,
tel. 2-15-24.

97	Николаев Дмитрий	Александр	Проз.	Варш. III
98	Николаев Павел	Олександр	Проз.	Кур. 174.

Самод теж.	26 821 3 июля 1909 г.	1	1	11 февраля 1889 г.	г. Арзамас, Нижний Новгород.	Сын матери
Сам отец.	26 705 30 июля 1909 г.	1	1	11 февраля 1887 г.	с. Сухой-Со- ловои, У- Курский г.	Узко-

№ п. п.	Фамилия и имя	Дата рождения	Место рождения	Год рождения	М. и и. при рождении	М. и и. при вступлении в брак	Категория по вступлению в брак	Время рождения	Место рождения	Примечание	
90	Насажкин Владимир	Георгий	Прес.	Курской г.з. сов.	№ 770 30 июля 1908 г.		1	1	1855 г.	г. Гурьев, Чукотский ф.	Убит
91	Насовичинов Борислав	Владислав	Р. Кан.	Варшавской г.з. сов.	№ 728 4 июля 1908 г.		1	0	3 октября 1890 г.	г. Варшава	М.м.
92	Наушев Павел	Павел	Прес.	Владимирской г.з. сов.	№ 777 16 июля 1905 г.		1	1	30 января 1888 г.	г. Владимир, Владимирская г.	Освоб.
93	Нейтшмань Сергей	Михаил	Прес.	Надвинской г.з. сов.	№ 553 1 июля 1908 г.		1	1	3 сентября 1897 г.	г. Кагул	Духов.
94	Никаноров Сергей	Михаил	Прес.	Курской г.з. сов.	№ 745 9 июля 1906 г.		1	1	22 мая 1886 г. г. р. из С.-Петербур. г.з. сов.	г. Архангельск, Рыльский у., Курской г.	Духов.
95	Никитин Николай	Семён	Прес.	С.-Петербур. г.з. сов.	№ 1263 5 июля 1905 г.		1	1	20 апреля 1885 г.	г. Рыбинск, Ярославская г., Островская г., Псковская г.	Григор.
96	Никольский Александр	Александр	Прес.	Вильновской г.з. сов.	№ 697 6 июля 1908 г.		1	1	21 апреля 1890 г.	г. Москва	Сын чинов.
97	Никольский Дмитрий	Александр	Прес.	Варшавской г.з. сов.	№ 895 3 июля 1909 г.		1	1	11 февраля 1889 г.	г. Архангельск, Ивановская г.	Сын чинов.
98	Никольский Николай	Семён	Прес.	Курской г.з. сов.	№ 705 30 июля 1903 г.		1	1	11 февраля 1867 г.	г. Суздаль-Семёнов, Обоянская г., Курской г.	Убит

Jeszcze o sejmowych wyborach B. B. W. R.

Cyfry śląskie. „Poziom B. B. W. R. w Zagłębiu Dąbrowskim Niech odpowiedzą b. legioniści! Wesołe drobiazgi Jak głosowało Zagłębie Dąbrowskie Łajdacka odezwa wyborcza

(Kor. własna).

Komunikaty PATA i Radio nadasły balamutne komunikaty o rzekomych sukcesach „sanacji” przy wyborach w dniu 8 września w Zagłębiu, jednakże nie podawano przezornie dokładnych cyfr.

Oto co mówią cyfry: Uprawnionych do głosowania w Okręgu Sosnowiec, obejmującym powiat będziński, było 189.542 wyborców; głosowało w całym powiecie 42%, ważnych głosów oddano 64.509, czyli 34%, nieważnych głosów z różnymi złośliwymi dopiskami 15.612. Głosów burżuazji żydowskiej różnych było ponad 20.000, aczkolwiek Żydzi swego kandydata nie mieli, odgłosowali jednak w 85% w całym powiecie.

Według tego zestawienia, ważne głosowało 44.000 urzędników, robotników i chłopów na 189.542 uprawnionych, co stanowi zaledwie 23%. Jeśli „sanatorzy” to uważają za sukces, życzymy im więcej takich zwycięstw.

Poza PPS. żadne inne grupy polityczne nie prowadziły akcji bojkowej. Endecy skryli się, jak myszy pod miotłą i siedzieli cicho; gdzieś tam słabą akcję prowadzili komuniści, NPR i Ch. D. zupełnie akcji nie prowadziły.

Akcja nasza też nie była rozwinięta w całej pełni; odbyliśmy tylko dwa wiece w Dąbrowie Górniczej i na Kazimierzu. W Sosnowcu nie dostaliśmy sali i wiecu nie

było; odezw mieliśmy niewiele, wszystkie naklejki o wstrzymaniu się od głosowania były natychmiast zrywane przez policję. Pomimo to „sanacja” poniosła klęskę.

Natomiast „sanacja” prowadziła akcję, nie przebiegającą w środkach, naturalnie w oparciu o administrację i policję.

„Sanatorzy” odbyli dziesiątki wieców za zaproszeniami, a na dwa dni przed wyborami, przy pomocy samorządów miejskich i wiejskich oraz przy pomocy pocztowych listonoszów, wszystkim wyborcom w powiecie dostarczono w zaadresowanych imiennie kopertach wezwania do głosowania na pp. Madeyskiego i Kaczkowskiego, wraz z ohydą odezwą, podpisaną anonimowo: „Legioniści Zagłębia Dąbrowskiego”.

Panowie Madeyscy i Kaczkowscy dla zdobycia mandatów poselskich nie zawahali się nadużyć firmy „Legionistów” dla wydania odezwy, w której tak się pisze:

Tytuł „Wszy i pluskwy”.

„Jak okropna, trupim jadem cuchnąca zmora wlecie się poprzez polską rzeczywistość, polską bierność, demagogia, cynizm niewywołanych jeszcze z kaidan niewoli: partyj, złośliwa perfidia, ekspozytur różnych międzynarodówek.

Jak wszy i pluskwy, oblażyły te zmory nasze życie społeczne, nasz ruch zawodowy, by zdrowymi sekami świata pracy tuczyć się i paść ich krwią”.

W innym miejscu piszą:

„Agitatorzy, oplacani z judaszowych srebrników Kominternu, popoli ze swemi waletami z pepesowskiego wspólnego frontu i naganiancami padliny endeckiej — będącie, obywateli, namawiali, byście Polskę zdradzili i nie głosowali.

W imię najwyższej służby Polsce wzywamy Was, Obywateli, nie dawajcie posłuchu tym wszom i pluskwom.

Legioniści Zagłębia Dąbrowskiego”.

Oto próbki stylu odezwy, napisanej przez jakiegoś zbrojnego, która, doręczona do domu wszystkim wyborcom w Zagłębiu, miała utorować drogę do poselskich mandatów dr. Zbigniewowi Madeyskiemu i profesorowi, prezydentowi Sosnowca, Józefowi Kaczkowskiemu.

Na „wszach i pluskwach” przeszli panowie ci do Sejnu, lecz 77% wyborców Zagłębia dało godną odpowiedź na metody tych panów, bojkotując wybory.

Sądźmy, że „Związek Legionistów” Zagłębia, w imię przyzwolności, odzegna się publicznie od takiej odezwy i potępi tego rodzaju metody agitacyjne.

Cyfrowy obraz wyborów na Śląsku

„Polonia” zamieściła ciekawe zestawienie cyfrowe wyników wyborów na Śląsku. Zestawienie to oparte jest o cyfrowe dane, zamieszczone w organie oficjalnym

„sanacji”, „Polski Zachodniej”. Tabela wygląda następująco:

Okręg wyborczy	Uprawnionych do głosowania	Oddano kartek ważnych (sanatorzy i żydzi)	Zbojkotowało wybory przez kartki nieważne	Zbojkotowało wybory przez wstrzymanie się od głosowania	Razem zbojkotowało wybory	osób
Katowice — Chorzów	133.421	62.348	39.547	31.526	71.073	
Katowice — powiat	118.046	66.244	35.442	16.360	51.802	
Tarn. Góry — Lubliniec	162.398	81.498	49.537	31.363	80.900	
Rybnik — Pszczyna	190.541	98.688	54.526	37.327	91.853	
Biała — Bielsko — Cieszyn	158.709	71.013	19.498	68.206	87.696	
Razem:	763.115	379.791	198.542	184.782	388.324	

Na 763.115 uprawnionych do głosowania w woj. Śląskiem z pow. białskim woj. krakowskie oddano zaledwie 379.791 ważnych

głosów, a więc nie całe 50 proc. z uprawnionych do głosowania. Na „sanacyjnych” kandydatów głosowały BBWR., ZZZ, ZPP, Niemcy hitlerowcy i żydzi burżuazyjni.

Mussolini znowu grozi wojną i wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów

W sobotę zebrała się w Rzymie włoska rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego. Szef Rządu włoskiego wygłosił przemówienie, w którym szczegółowo przedstawił rozwój sytuacji politycznej i militarnej w ostatnich dniach. Mussolini podkreślił, że przygotowania włoskie w Afryce Wschodniej prowadzone są na dal bardzo intensywnie celem zabezpieczenia armii włoskiej przed

atakami wojsk abisyńskich, których mobilizacja już się rozpoczęła. W ramach programu militarnego w Afryce Wschodniej wzmocnione będą również włoskie siły zbrojne w Libii. Włoskie siły zbrojne, lądowe, morskie i powietrzne — chwali się Mussolini — znajdują się w takim stanie, że mogą w każdej chwili przeciwstawić się każdemu niebezpieczeństwu.

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej, Mussolini zajął stanowisko wobec powołania w Genewie „komitetu pięciu” oraz wobec wywodów ministrów Hoare i Laval. Przemówienia obu mę zów stanu, oświadczył szef rządu włoskiego, nie mogły, ze zrozumiałych powodów wypaść inaczej ze względu na stanowisko Francji i Anglii wobec Paktu Ligi Narodów. Rada ministrów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości przyjazne słowa, zawarte w przemówieniu ministra Laval.

Włochy pragną przyjaźń z Francją pogłębić w interesie współpracy ogólnie - europejskiej.

W związku z groźbą zastosowania sankcji, które w dotychczasowych zatargach między członkami Ligi Narodów nigdy nie były stosowane, rada ministrów rozprawy kwestię, w jakich warunkach dalsze pozostawanie Włoch w Lidze Narodów byłoby uniemożliwione.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego zgonie, wywołało w Kielcach dużą sensację.

Testament Sienkiewicza znaleziony został w Kielcach

W Obłęgorku (Kieleckie) odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza. Testament, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który znał go za autentyczny. W naj-

bliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Kwiatki wyborcze z Radomia i okolicy Przebieg głosowania

Nasz bratni organ radomski „Życie Robotnicze” podaje szereg ciekawych cyfr i szczegółów z głosowania w dn. 8 września w okręgu radomskim.

Oto cyfry z Radomia:

Na ogólną ilość 45.080 uprawnionych do głosowania wrzuciło kartki do urn wyborczych 14.893 osoby. Kartek nieważnych znalazło 1804, a więc ważne głosowało 13.089 osób, co stanowi 29 proc. uprawnionych do głosowania. Przez to samo 71 procent Radomiaków zaprzeczyło przeciwko „sanacyjnej” ordynacji wyborczej i przeciwko „sanacyjnym” rządcom.

Klęska radomskiej sanacji uwydatniła się jeszcze jaskrawiej, jeśli przypomniemy sobie wyniki wyborów do Rady Miejskiej z dn. 27 maja 1934 r. Wówczas sanacja uzyskała 28,4 proc. głosujących, burżuazja żydowska — 11,3 proc., razem więc obydwie te grupy skupiły wówczas prawie 40 proc. głosujących. Teraz zdołały nagnać do urn zaledwie 29 procent!!

Jeszcze gorzej wypadły wybory na wsiach pod Radomiem. Jesteśmy w posiadaniu danych z 18-tu gmin. Na przeszło 56.000 uprawnionych do głosowania weszło do lokali wyborczych 6.094 osoby, co stanowi 10,8 proc. W poszczególnych obwodach stosunek był jeszcze gorszy. I tak w Zalesicach na 3.000 uprawnionych głosowało 84 osoby, co stanowi 2,8 proc.!

A oto kilka kwiatków wyborczych:

„TO JA JUŻ KARY NIE BĘDĘ PŁACIĆ”

W obwodzie 9-tym w Radomiu

policjant Nr. 1327 wpadł nawet na kapitalny pomysł podpatrywania głosujących i notowania nazwisk tych, którzy świadomie unieważniali swoje głosy. Dzięki interwencji przedstawiciela Rady Miejskiej przewodniczący zwrócił gorliwemu policjantowi uwagę.

Nie wszyscy jednak orjentowali się, jak unieważnić głosy. Tacy znówu żądali... zaświadczenia, iż już głosowali. A pewna Żydówka spytała przewodniczącego komisji:

— To ja już teraz kary nie będę płacić?

Pewien robotnik znówu zabłądził do lokalu wyborczego na Glinicach. Podaje swe nazwisko, bierze do ręki kartkę.

— To żadnego pepsowca nie ma?

— Nie.

— No, to sobie głosujcie sami, kiedyście takie mądre.

I wyszedł z lokalu, ścigany ziemni spojrzeniami mężów zaufania kandydatów.

„ODDAJTA MÓJ GŁOS”!

W Mniszku (gm. Wolanów) organista zdołał zaagitować jakąś babinę, by głosowała. Kobięcina po wyjściu z lokalu porozumiała się z sąsiadkami, które jej wytłumaczyły, co i jak. Babina wpadała powtórnie do lokalu, krzycząc:

— Oddajta mi mój głos!!

— Jaki, dłaćczego? — pyta przewodniczący.

— A bośta go odemnie, juchy, wycyganiły, a ja wam go nie dam, i tyła!

Przewodniczący dużo miał kłopotu, zanim zdołał się pozbyć kobieciny z lokalu...

Cyfry z okręgu Biała-Podlaska

(Kor. wł.).

Oto ściśle dane cyfrowe z okręgu Biała Podlaska:

Biała Podlaska uprawnionych 6745, głosujących 2984; Janów Podlaski uprawn. 1200, głos. 1100; Terespol n/B. uprawn. 1005 głos. 740; Kodeń n/B. uprawn. 960, głos. 85; Łomazy uprawn. 1904, głos. 325; Osada Rossosz uprawn. 1460, głos. 210; Dobryn uprawn. 2700, głos. 640; Kobylany uprawn. 1890, głos. 115; Kosiencinowice uprawn. 1645, głos. 185; Kostomłoty uprawn. 1675, głos. 95; Huszcza uprawn. 1480, głos. 115; Tucznia uprawn. 1825, głos. 95; Huszcza uprawn. 1480, głos. 115; Tucznia uprawn. 1825, głos. 95; Piszczac uprawn. 2065, głos. 155; Sidorki uprawn. 2100, głos. 150; Sitnik uprawn. 2800, głos. 460; Swory uprawn. 1860, głos. 215; Zabłoc uprawn. 1710, głos. 55; Bohukaty uprawn. 1640, głos. 115; Rokitno uprawn. 1720, głos. 85; Pawłów uprawn. 1100, głos. 430; Zakanale uprawn. 2900, głos. 385; Hołowczyce uprawn. 1940, głos. 115; Witulin uprawn. 2100, głos. 470; Dubów uprawn. 1740, głos. 65; Włodawa uprawn. 4720, głos. 970; Parczew uprawn. 1100, głos. 215; Ostrów Siedlecki uprawn. 1310, głos. 185; Słowatyce uprawn. 2050, głos. 115; Dębowa Kłoda uprawn. 1995, głos. 65; Hańsk uprawn. 2015, głos. 65; Horodyszcze uprawn. 2100, głos. 58; Krzywo - Wierz-

ba uprawn. 2150, głos. 115; Opole uprawn. 1705, głos. 145; Romanów uprawn. 1900, głos. 45; Sobibór uprawn. 2005, głos. 74; Tyśmienica uprawn. 1925, głos. 115; Uscimów uprawn. 2005, głos. 245; gm. Włodawa uprawn. 2005, głos. 115; Wola Wereszczyńska uprawn. 2100, głos. 95; Wyrki uprawn. 1865, głos. 370; Radzyń Podlaski uprawn. 3945, głos. 2150; Międzyrzec uprawn. 5600, głos. 3900; Os. Wołyn uprawn. 2100, głos. 310; Komarówka uprawn. 1800, głos. 210; gm. Biała uprawn. 3400, głos. 360; Brzozowy Kąt uprawn. 2040, głos. 160; Jabłoń uprawn. 2130, głos. 145; Kąkolniewica uprawn. 1970, głos. 240; Milanów uprawn. 2450, głos. 410; Misie uprawn. 2040, głos. 610; Siemień uprawn. 1960, głos. 210; Suchowola uprawn. 2150; głos. 72; Szóstka uprawn. 1900, głos. 110; Tuściec uprawn. 2050, głos. 210; Zahajki uprawn. 2010, głos. 160; Żerocin uprawn. 2740, głos. 125; Wisznice uprawn. 3640, głos. 410.

Są to cyfry prawdziwe, w wielu wypadkach odbiegające od danych „oficjalnych”.

Np. w Rossoszu, gdzie na 1460 uprawnionych oddano kartek 210, Komisja naliczyła głosów... 740(?). — Prawdopodobnie tego rodzaju różnice okazały się i w niektórych innych komisjach.

Wiadomości Sportowe

Sobotnie sensacje sportowe

JUGOSŁOWIAŃSCY TENISIŚCI PROWADZĄ Z LEGJĄ 3:0. W sobotę Kukuljelic pokonał Wittmana 6:3, 3:6, 2:6, 6:0, 6:1. W grze podwójnej para Kukuljelic — Mitić pokonała parę Majewski — Wittman 6:3, 6:1, 6:3. Poza konkursem Jędrzejowska walczyła z juniorem jugosłowiańskim Mitićem przegrywając 4:6, 5:7.

WALASIEWICZÓWNA POBIŁA REKORD ŚWIATOWY w Sosnowcu na 250 mtr. osiągając 30,8 sek. Na 100 mtr. miała czas 11,7 (rekord świata wyrównany).

Lekkoatletyka

MIEDZYNARODOWY TRÓJMECZ L. ATLETYCZNY W KATOWICACH.

Jedną ważniejszą imprezą sportową w niedzielę na Śląsku był lekkoatletyczny trójmec w konkurencji międzynarodowej pomiędzy reprezentacjami Wrocławia — Śląska Niemieckiego i Polskiego Górnego Śląska.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Wrocław — 132 pkt., 2) — Śląsk Polski 110 pkt., 3) Śląsk niemiecki 78 pkt.

Poziom zawodów — niezły, choć w niektórych wynikach nie było Na uwagę zasługują jedynie wyniki w nast. konkurencjach:

tyczka — 1) Sznajder (Polska) 390 cm., 2) Hartman (Wrocław) 380 cm.

Skok w dal — 1) Kdeschil (Wrocław) 711 cm., 2) Nowosielski 673 cm.

Bieg na 1500 mtr.: 1) Motoc (Wrocław) 4:11,2 sek., 2) Orłowski — (Śląsk Polski) 4:12,7 sek. Porażka Orłowskiego, który był faworytem w tej konkurencji, stanowiła sensację zawodów.

Alpinizm

WYNIKI NAUKOWEJ POLSKIEJ WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIEJ NA KAUKAZ. W ostatnim tygodniu pobytu na Kaukazie grupa naukowa polskiej wyprawy wysokogórskiej pracowała w dolinie Beziingi około Misses Kosz (2.500 mtr, wysokości). Następnie zaś po kilkudniowym pobycie w Karasu w strefie lasów bukowych przeniosła się do doliny Baksanu pod Elbrusem. Stamtąd dr. Tadusz Wiśniewski i docent Roman Wojtusiak dotarli do miejsc zwanego Widnokregiem na Elbrusie, skąd roztacza się bajeczny widok na cały centralny Kaukaz. Nie stety brak czasu nie pozwolił im dojechać do szczytu Elbrusa.

WYNIKI BADAŃ NAUKOWYCH przedstawiają się niezwykle interesująco. Prof. Marian SOKOŁOWSKI w ostatnich tygodniach pobytu na Kaukazie przeniósł się na stałe do grupy naukowej i wysiłki swe skierował na badanie lasów, początkowo bukowych w dolinie Czeruku bezenzijskiego, a potem lasów sosnowych w dolinie Adyl-Sa pod Elbrusem. Materiały zebrane przez prof. Sokołowskiego są tembardziej ciekawe, że po raz pierwszy pozwalają nam wnioskować przy pomocy precyzyjnych metod badawczych w strukturę niewątpliwie pierwotnych lasów bukowych odmiennego azjatyckiego gatunku buku wschodniego (Fagus Orientalis).

Badania prowadzone przez dr. Tadusza WIŚNIEWSKIEGO obejmowały na północnym Kaukazie przedewszystkiem florę mchów. Ilość gatunków znaleziona w czasie krótkiej stosunkowo ekspedycji, przewyższa znacznie liczbę gatunków odnalezionych dotąd na tym obszarze przez botaników rosyjskich. Poza tym dr. Wiśniewski zebrał zieleni roślin wyższych ze strefy alpejskiej.

Docent Roman WOJTUSIAK w czasie trwania prac grupy naukowej zebrał obfite materiały faunistyczne motyli, owadów bezkrzydłych, skorupiaków i t. d.

O ile prof. Sokołowski, dr. Wiśniewski i docent Wojtusiak pracowali zwykle razem w jednym poruszając się terenie, to magister Edward RUEHLE przez całe ostatnie trzy tygodnie obracał się jedynie w dorzeczu Czeruku Balkarackiego.

Badania geomorfologiczne magistra Ruehle objęły wszystkie większe doliny tego dorzecza. Przeprowadzone zostały m. in. szczegółowe badania nad zmianami zlodowacenia w ciągu kilkudziesięciu lat ostatnich. Magister Ruehle stwierdził przy tej okazji znaczne cofanie się lodowców, dochodzące na największym lodowcu Kaukazu Dydh - Kotju - Bu goj - So do 600 mtr. Wiele drobnych lodowców, oznaczonych na mapie przed kilkudziesięciu laty uległo zupełnemu zanikowi. Należy zaznaczyć, że badania geomorfologiczne magistra Ruehle były prowadzone w wyjątkowo ciężkich warunkach. Odcięty od kontaktu z pozostałymi grupami, od bazy żywnościowej i obozu, był on zdany całkowicie na własną przedsiębiorczość. Do tego dołączyły się jeszcze trudności terenowe, szczególnie w górnym odcinku przełomowym Czeruku. Otwory lodowcowe znajdowały się tam na wysokości przeszło dwu tysięcy metrów nad poziomem obecnym doliny. Należało więc pokonywać na niewielkich odległościach ogromne wzniesienia.

Należy podkreślić, że w wielu wypadkach grupa naukowa zawiadzała wiele zawsze chętnie pomocy alpinistów.

Opowieści egipskie

Odległa o parę kilometrów od Kairu wieś Ruzajk była widownią długotrwałej krwawej walki. Pewien lukсорczyk wyruszył na czele orszaku krewnych i przyjaciół do Ruzajki po dziewczynę, którą niedawno temu poślubił (połączenie małżeńskie następuje tam w parę miesięcy po podpisaniu kontraktu ślubnego). Zgodnie z obyczajem współobywateli panny młodej, by okazać obłubienicy swój

szacunek i niejako uznać związek, spotykała go z białymi chorągwiakami i poczęstunkiem. Ale w danym wypadku ruzajczycy, mając jakieś dawne porachunki z rodziną pana młodego, poniechali wszelkich uroczystości. Ludzie z Luksoru, uznali to za ciężką zniewagę i uderzyli zbrojnie na Ruzajk. W wyniku walki 1 osoba została zabita, a 7 jest ciężko rannych.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy 33 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł. nr. 84575.
Po 5.000 zł. — 42725 48620 78393
156285 158769 183602.
Po 2.000 zł. — 2952 4743 8998
83513 34952 35490 41370 61163 61820
64858 69820 70244 76794 83643 97085
103418 107857 108492 109713 113860
124748 128936 130078 148398 152979
154740 176118 180966.
Po 1.000 zł. — 2368 3630 31564
87115 52295 54306 57714 66108 67642
68938 71028 78565 82267 86637 95287
101963 106475 108470 110205 125198
130211 131694 134797 141046 148798
154008 155033 155738 158008 161598
164848 167754 168245 173944 180879
182127 182955 184160.

Wygrane po 200 zł.

276 414 509 38 51 95 760 838 943 65
1036 68 396 630 783 818 65 2162 312
66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479
621 79 557 889 914 50 61 4077 135 420
80 630 967 5041 273 368 687 6051
222 413 64 596 666 631 73 929 7098
305 30 76 470 561 809 8237 30 566 785
923 9123 261 382 545 845 10041 318 42
440 571 661 765 881 11243 312 22 433
618 871 926 78 12076 256 3140 73 565
613 99 714 864 909 38 13254 338 495
778 812 12405 26 41 574 619 61 889
15003 116 223 553 60 574 619 61 889
52 767 860 17060 264 346 415 542 656
83 18147 79 270 92 333 558 84 642 742
960 69 19013 503 626 921 84 20015 166
553 689 811 58 21218 500 76 730 834
968 22191 225 37 601 562 736 800 90 908
23085 341 400 68 521 632 720 24128 204
16 349 440 96 338 732 49 837 909 25065
162 283 90 99 329 74 516 49 635 575
99 881 26006 53 64 369 576 607 31 99
995 99 960 27070 101 526 41 654 705
885 28003 85 140 223 34 327 45 409 68
517 37 934 35 29254 386 409 14 512 38
631 796 831 64 94 963 30121 927 31076
90 127 82 240 361 476 625 54 750 79
32071 270 370 322 609 54 60 727 33
933 44 88 33053 68 278 331 70 477 661
34047 79 150 242 301 480 537 658 719
78 857 61 35238 66 305 534 699 967
36003 13 154 227 41 76 98 359 408 18
67 533 767 71 867 83 97 929 48 37049
52 177 325 71 404 60 83 578 603 43 539
824 38083 152 291 356 58 84 511 51 834
66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938
82 40137 67 77 367 577 669 796 41291
339 463 94 599 733 856 979 89 42202
346 66 453 83 586 633 882 91 43119 87
313 496 692 709 69 77 805 923 35 92
44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674
45273 422 541 703 37 810 951 46124
203 346 72 91 549 732 855 47183 242
496 505 609 11 908 91 48039 78 143 226
335 416 86 517 706 49051 150 275 315
60 65 68 480 81 512 79 603 19 73 868
945.
50104 262 90 312 57 575 782 51301
62 691 822 65 76 52042 72 175 330 422
593 646 70 708 50 915 53039 227 33 48
515 754 882 54021 231 89 325 39 40
402 32 504 83 402 5 55180 902 56161
71 86 225 624 49 918 636 733 72 76
985 57140 307 417 37 613 17 750 82
811 58004 60 143 212 18 534 36 54 725
81 802 27 59270 79 83 504 60 64 44
723 30 993 60045 49 83 246 427 30 88
593 604 78 863 74 91 928 61045 47 67

Komendant Policji Państwowej w Wołominie w roli cenzora

Jeden z właścicieli piekarni w Wołominie, p. Jan Zmudzki, który zmuszał robotników do kilkumiesięcznej pracy na dobie, nie chciał zgodzić się na podpisanie ze Związkiem umowy zbiorowej, która miała położyć kres przedłużaniu czasu pracy, co zmusiło robotników do ogłoszenia bojkotu piekarni Jana Zmudzkiego, aby przy pomocy społeczeństwa zmusić go do uznania elementarnych praw robotników.

Ogłoszony bojkot dawał wspaniałe rezultaty. Ale właściciel, który nie mógł sam sobie dać rady, aby zmusić konsumentów do kupowania pieczywa, zwrócił się w końcu do policji w Wołominie, której komendant p. Skibiński, zebrał legalne odeszły rozzłością je robotnikom i nie chce ich zwrócić, tłumacząc, iż mają jeszcze, jak słyszeliśmy, 80 tysięcy... to im wystarczy,

a te on musi mieć dla siebie!!
P. komendanta obchodzić nie powinno, ile odeszły jest jeszcze do rozdawania. Obowiązkiem jego czuwać nad bezpieczeństwem, a nie wyrezać p. cenzora, który, jak dotąd, daje sobie w zupełności radę.
Sądymy, iż władze zainteresują się tą sprawą i pouczą gorliwego komendanta o należących do niego obowiązkach.

HULBERT FOOTNER 63 Niebezpieczny kadunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Tymczasem razem z Lesem przeszukiwała starannie kabiny do ubierania, znajdujące się w dalszym końcu basenu. W jednej z nich znalazła pantofle i płaszcz kąpielowy Horacego. Już to samo było godne uwagi, nikt z nas bowiem nie trudił się nigdy używaniem kabiny, rzuciło się poprostu rzeczy na najbliższej ławce.

Wreszcie na schodach ukazał się Frank Tanner. Nie wiem, czy inni zwrócili na to uwagę, ale przyszedł razem z Adelą. Zauważyłam, że stoi ona na wyższej kondygnacji, skąd mogła słyszeć wszystko, nie będąc widzianą. Tanner był to nieprzyjemny młody człowiek. Nie starał się wcale ukrywać swych uczuć, z tępa złością w wypukłych oczach patrząc na ciało, przykryte prześcieradłem. Miało się wrażenie, że za chwilę kopnie trupa.

Mme Storey wyszła na jego spotkanie. „Doktorze”, rzekła, „trzeba dokonać sekcji”.

Mme Storey wyszła na jego spotkanie. „Doktorze”, rzekła, „Trzeba zrobić sekcję”.

„Nie widzę potrzeby”, odparł. „Ten człowiek najwyraźniej utonął. Był prawdopodobnie niespełna ro-

zumu. To najłagodniejsze określenie, na jakie możemy teraz się zdobyć”.

„Dobry pływak nie może utonąć, chyba że zwiąże sobie nogi i ręce”, odpowiedziała Mme Storey łagodnie. „Żeby nawet bardzo chciał umrzeć, członki jego mimowolnie wykonywałyby odpowiednie ruchy”.

„Może Horacy dostał ataku sercowego pod wodą”, wtrąciła nieśmiało Celia.

Wszyscy przyjęli to przypuszczenie z ulgą. Mieliśmy już dosyć morderstw. „Możliwe”, powiedziała Mme Storey. „Właśnie trzeba zrobić sekcję, żeby się o tem przekonać”.

„Nigdy nie robiłem sekcji”, oświadczył gniewnie Tanner.

„Za czasów studenckich musiał pan asystować przy niejednej”.

„Nie”, odparł ze złością. „Nie wiedziałbym nawet, jak zacząć”.

Mme Storey nie traciła cierpliwości. „Byłam już obecna przy sekcjach i mogę panem pokierować. Musimy się przekonać, czy w płucu chłosta woda”.

„Uważam, że nie ma pani prawa mi rozkazywać”, rzekł Tanner zuchwale. „Mówi pani, że zawarła z Horacym Łaghetem pewną umowę. Otóż on nie żyje, co tem samem rozwiązuje wszelkie umowy. Nie tknę ciała bez upoważnienia najbliższych krewnych”.

„Mme Storey zwróciła się do Lesa. „Czy zawiadomiono Adrijana o wypadku?”

„Tak, proszę pani”.

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

POŻAR MOSTU.

Na Wiśle koło Grudziądza zapalił się most kolejowy, przez który prowadzi linja Warszawa — Gdynia. Po przeszło godzinnej walce w trudnych warunkach, udało się ogień w zupełności zlikwidować. Jak ustalili dochodzący, pożar spowodowany przez powracające z manewrów kuchnie polowe, które nie były odpowiednio za-

bezpieczne. Z kuchni tych wypadł

ogień, od którego zajęły się drewnia nie podkłady, leżące na wiazaniach mostu.

OFIARY „CZARNEJ ŚMIERCI”.

Na kop. „Boer” w Kostuchnie za sypany został węgiel 37-letni górnik Paweł Kwaśny, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary wypadku wydobyto na powierzchnię. Osierocił

on żonę i czworo dzieci.

W podziemiach kop. „Śląsk”, na skutek zawalenia się filara, przysięgnięty został węgiel 24-letni Wincenty Spyra. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie udało się Spyry utrzymać przy życiu.

PODWOJNE SAMOBIJSTWO.

Naskutek nieporozumień z dalszą rodziną, otrula się esencją karbolową Janina Miturska, osierocając dziecko i męża. Mąż, Bolesław Miturski, niemogąc przeżyć śmierci żony, odebrał sobie życie także przez otrucie.

15-LETNI CHŁOPIEC MORDERCA.

CA. — 15-letni Paweł Klement, syn gospodarza z miejscowości Zduny w powiatie Kraszynie, zarabiał sielkier 39-letnią Katarzyną Lorentz, przyjaciółkę jego ojca, która rzekomo buntowała miała ojca przeciw synowi.

STRASZNY WYPADEK.

Podczas młocenia zboża w Kraszynie pow. Strzelno. 30-letnia robotnica Anna Nowakówna, zsunęła się ze stogu w dół. W tem miejscu w ziemi stały zatknięte widły. Trzon widel wbił się Nowakównie w podbrzusze na głębokości 25 cm. Stan chorej, wskutek zakażenia krwi, jest beznadziejny.

OKRUTNY SAMOŚĄD.

W leśnej należącym do gminy m. Lwowa w Hołosku Wielkim, zmasakrowany został palkami przez strażników leśnych Karol Oszczudlak, zamieszkały przy ul. Podlewskiego Nr. 18, ujęty na kradzieży drzewa. Oszczudnika opatrzył lekarz pogotowia. Policja podjęła dochodzenie.

Komu zależna

czasie powo-
nien podróż-
wać samolotami!

(D. c. u.)

Strajk rymarzy w Warszawie

Już czwarty tydzień strajkują rymarze w liczbie około 700. Fabrykanci chcieli obniżyć i tak głodowe płace rymarzy: przeciętny zarobek rymarza I kategorii wynosi około 50 złotych tygodniowo przy pracy najwyższej sześciu miesięcy w roku.

Robotnicy wystąpili do walki o umowę zbiorową i o uznanie Zw. Zaw. Odbili się już dwie konferencje w Insp. Pracy, lecz bez skutku.

Podczas pierwszej konferencji fabrykanci uchylili się od konferowania z przedstawicielami Związku. Solidarna walka robotników zmusiła fabrykantów do zwołania konferencji, wraz z przedsta-

wicielami Związków. Fabrykanci zaproponowali nowy cennik, przewidujący obniżkę płac o 10 proc. Robotnicy kategorięcznie odrzucili propozycję fabrykantów i żądają płac według taryfy z r. 1934. Strajkujący robotnicy również odrzucili propozycję arbitrażu. Strajk nadal trwa.

Zarząd Główny Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego zwraca się do wszystkich swoich oddziałów o podjęcie akcji pomocy na rzecz strajkujących. Obowiązkiem wszystkich oddziałów jest postarać się, aby nie wykonywano pracy na prowinie dla fabryk rymarskich w Warszawie, objętych strajkiem.

O dach nad głową

Zgłosili się do naszej redakcji osoby, zamieszkałe w domu przy ulicy Wolskiej Nr. 73, który, jak pisaliśmy, ma ulec rozbiórce.

Ludzie ci twierdzą, że stan budynku nie grozi niebezpieczeństwem, co miała zresztą orzec od-

byta w końcu czerwca czy w lipcu inspekcja.

Jakkolwiekbyś sprawa przedstawiała się, uważamy, że ludzie są w zupełności uprawnieni domagać się zabezpieczenia im dachu nad głową.

Z sali sądowej stolicy

W OBRONIE ZIEMI.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę nieziemnie ciekawą.

We wsi Dziekanów Polski pow. Warszawskiego, miano budować tam, broniąc przeciw powodziom.

Miejscowi włościanie byli przeciw tej pracy, gdyż wieś posiadała na wysokim stosunkowo brzegu Wisły pola i łąki, które na powodziach nie ponosiły straty, lecz przeciwnie, zyskiwały, gdyż woda przynosiła mul, użyźniający grunta. Wobec decyzji co do budowy wału włościanie zwrócili się do władz o przysłanie przed rozpoczęciem robót, Komisji Szacunkowej dla oceny straty, jaką miała wieś ponieść. Zanim przybyła Komisja, zjawili się robotnicy i przystąpiono do budowy. W rezultacie włościanie stanęli wobec faktu, iż próby ich nie zostały uwzględnione. Cała wieś została poruszona i z górą 300 ludzi przybyło na miejsce robót. Delegaci Jan Przytuła i Józef Łuczak, zwrócili się grzecznie do kierownika robót (podkreślali tę grzeczność świadkowie na rozprawie), prosząc o przerwanie prac do czasu przybycia Komisji szacunkowej. Gdy odpowiedź padła odmowna, włościanie zaczęli odbierać taczki i łopaty robotnikom, uniemożliwiając im pracę. Przybyła policja z posiłkami i zaczęto tłum rozpędzać. Aresztowano i pod Sąd postawiono „delegatów” włościan, którzy próbowali konferować z kierownictwem robót: Jana Przytułę i Józefa Łuczaka, członka Stronnictwa Ludowego.

Sąd Okręgowy skazał ich na 10 miesięcy więzienia każdego, zaliczając kilkumiesięczny pobyt w więzieniu prewencyjnym, a resztę kary zawieszając na lat 4.

W motywach Sąd podkreślił, że oskarżeni działali pod wpływem przywiązania do ziemi i w poczuciu doznanej krzywdy. Bronił adw. Br. Lewy.

„AGRIŁ” TERENEM ZBRODNI.

W maju 1935 roku na terenie zabudowań „Agrilu” dokonano ohydnej zbrodni, zgwałcenia jednej z pracowników. W nocy trzej osobnicy wyła-

mali siłą drzwi do sypialni t. zw. bandosek, a jeden z nich zteroryzowałszy nożem jedną z dziewcząt, 17-letnią Helenę Ch. nietykło ją zgwałcił, ale zmusił jeszcze do tego, by podczas strasznej sceny na oczach przerażonych dziewcząt śpiewała. Mimo energicznych poszukiwań, odnaleziono tylko jednego z trzech opryszków, przyczem poszkodowana bała się przybyć do sądu, gdyż zbrodniarze zagrozili jej śmierci w razie obciążających zeznań. Świadek oskarżenia Kupezykówna, która rozpoznawała w oskarżonym Zygmuncie Poltowskim gwałciiciela koleżanki, na rozprawie z niewiadomych przyczyn zmieniła zeznania i twierdziła, że go nie poznaje.

Sąd skazał Poltowskiego na 2½ lata więzienia, zaliczając areszt prewencyjny.

WÓDKA — WRÓG SZCZĘŚCIA.

Tragiczną sprawę będzie w najbliższym czasie rozpatrywał Sąd Okręgowy Warszawy. Przed sądem stanął Franciszek Sadowski, mieszkaniec wsi Zastaw koło Wawra, oskarżony o zabójstwo męża w efekcie.

Sadowska zameldowała się sama do posterunku policji w Wawrze, przyczem tragiczną jej opowieść przeplatała była spazmatycznym płaczem. Nieszczęśliwa cierpiała stale, gdyż mąż był namiętnym pijakiem. Żonę zaraził kilkakrotnie chorobami wenerycznymi, przyczem ostatnio dokłoniła została luemem. W tragiczną noc pijany Sadowski wszczął awanturę w czasie której rzucił na żonę z siekiera. W obronie jej stanął 17-letni syn Julek, tak, iż cudem uniknęła śmierci z rąk rozszalałego pijaka. W obronie własnej uderzyła męża siekierą w głowę, a gdy padł pobięła na posterunek.

Zbadany przed śmiercią Sadowski przyznał, że przyszedł do domu pijany, ale nie pamiętał żadnych okoliczności w związku z tragiczną sceną. Śmierć Sadowskiego nastąpiła po kilku tygodniach, wskutek zapalenia mózgu.

Bronić będzie w tej ciekawej sprawie adw. J. Szczerbiński. I. K.

Dalszy wzrost kosztów utrzymania

Komisja do Badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu w Warszawie, urzędująca przy Głównym Urzędzie Statystycznym, obliczyła wzrost kosztów utrzymania w mies. sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem r. b. o 0,8 proc., przyczem koszty żywności wzrosły o 1,9 proc. i opału o 1,1 proc. Jest to już czwarty miesiąc zwykłej cen artykułów pierwszej potrzeby, a więc i kosztów utrzymania. W maju r. b. koszty te wzrosły o 0,2 proc., w czerwcu — o 1,1 proc., w lipcu — o 5,4 proc.

Cyfrę tę są znamienne w chwili obecnej, kiedy dają się słyszeć pogłoski o projekcie obniżki płac urzędników państwowych.

PODROŻENIE PIECZYWA.

Od poniedziałku, 16 b. m., cech piekarzy warszawskich podwyższył ceny pieczywa, a mianowicie chleba pyłowego i nałęczowskiego (800 gramów) w hurcie z 26 do 28 gr., w detalu z 28 do 30 gr., razowego i sitkowego w hurcie z 20 do 22 gr., w detalu z 22 do 24 gr. za kg. oraz bułeczek w hurcie z 3 do 4 gr., w detalu z 4 do 5 gr. za sztukę i bułek pszennych wagi 500 gramów w hurcie z 25 do 30 gr. i w detalu z 30 do 35 gr.

Zamachy samobójcze

Znowu samobójstwo w komisariacie

25-letnia kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, otruliła się sportulem denaturowanym w bramie domu Czerniakowska 212.

20-letnia kobieta również niewiadomego nazwiska i adresu, na piła się esencji octowej w bramie domu Okrag 7.

23-letnia Antonina Romanowska, kontrolna (Zerań), będąc za-

trzymaana w areszcie X-go komis., zraniła się szklm w lewe przedramię.

29-letnia Apolonja Wojtka, — bez zajęcia (Siedziwna 12), otruliła się esencją octową przy ul. Oliwskiej, na Nowem Bródnie.

Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie.

Zabójstwo w Gocławku

Wczoraj rano w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 23-letni Jan Ładny, bez zajęcia, który dnia 12 b. m. w Al. Marsa 10, w Gocławku, został postrzelony przez Jana Czapskiego (Miszeńska 28). Jak wiadomo Czapski, na tle porachunków osobistych z Ładnym, którego namawiał do kradzieży, dokonał najścia na sklep

spożywczy i mieszkanie Janiny Rudnickiej, która została zraniona w lewą dłoń. Nadto ofiarą strzałów padła pasierbica Rudnickiej, 18-letnia Janina, która została ranna w szyję i lewą łopkę. — W czasie, gdy Czapski strzelał w mieszkanie, na progu przed wejściem stał na czatach 15-letni Marjan Prasła (Otwock), który wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w stronę męża Rudnickiej, Antoniego, lecz na szczęście, chybił. — Czapski, który dał 14 strzałów, — chciał następnie odjechać na rowerze Ładnego, lecz w ostatniej chwili rower porzucił. Policja powiatu warszawskiego zajęła się odszukiwaniem zabójcy i jego młodocianego kompana. Zaczynają należy, że w przedzień krwawego najścia na mieszkanie, Czapski na tknął się na szosie pod Wawrem na Ładnego, dając do niego kilka strzałów z rewolweru, przyczem lekko zranił go w lewą rękę i przedramię.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ:

I gonitwa 1.600 zł. dla 3. i st. og. i kl. Dyst. 2.100 m. Grazia Mieszkowskiego, Amor II hr. Mielżyńskiego, Numer II Królickiego, Baltazar Wąsowski.

II gon. 2.100 zł. dla 2 l. dyst. 1.000 m. Kmiotek Dybińskiego, Orlando Endorów, Happa Żółkiewskiego, Oranja Bersona, Harna Szwarsteina.

III gon. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1.800 m. Menzalówna Dydyńskiego, Lysa Góra Cierpielkiego, Galkar Dobieckiego, Łuczniara hr. Zamoyńskiego, La Scala Jarnuszkiewicz, Torino Ostrowskiego, Favoritas bar. Maltzana, Madelon II, Falew i Orłow.

IV gon. 1.800 zł. dla dwulatków. Dyst. 1.100. Malwa Mieczkowskiego, Happa Żółkiewskiego, Herakles Żółkiewskiego, Jacek Bersona, Lutecja Wodzińskiego, Bryza Wodzińskiego, Kares Andersa, Tototte Janaszów, Groza — Cyganka Studzińskiego.

V gon. 3.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kraj. oraz 3 i 4 l. kl. wszystkich. kraj. dyst. 2.100 m. Gobelina Dobieckiego, Inka Bersona, Double Crick, Jawor III st. Lubicz, Dniepr Radwanowej.

VI gon. 2.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.100 mtr. Niezłomny Endorów, Babiniec Mieczkowskiego, Nemrod Żółkiewskiego, Havanita Bersona, Baszibuzuk hr. Zamoyńskiego, Lauma st. Golejewko, Jawor III st. Lubicz.

VII gon. 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600 mtr. Oleńka II, Bobin. il Turno, Eidelon st. Mańk, Granica Wodzińskiego, Elipsa Wodzińskiego, Irysh Maid st. Zygmunt, Nalecz Rutkowskiego i Hadzi Falew. i Orłowski.

TYPY NASZEJ SPRAWOZDAWCY.

1. Amor II, Baltazar.

2) Orlando, Oranja.

3) Łuczniara, Galkar, Lysa Góra.

4) Jacek, Krynicańska, Lutecja.

5) Inka, Dniepr.

6) Baszibuzuk, Niezłomny, Jawor III.

7) Elipsa, Hadzi, Oleńka II.

FUTRA przeróbki, reperacje, najnowsz. modele. Robota wykwintna. Ceny niskie. W-wa. „Henrey” M. Świat 62, tel. 617-48.

OGŁOSZENIA DROBNE

A. A. A. A. A.) TAPCZANY higijencja, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5. Tel. 247-67.

FUTRA najtańsza pracownia — Adamczewskiego, Pocha 6 — 14, parter.

FURTA tylko w pracowni Marjańska 11 — 2. Łapki, karakuly, piżmowce, foki, wszelkie przeróbki po cenach niebywałych. Dogodne warunki.

Potrzebne wykończarki do trykotaż. Nalewki 41—33. Rajch.

Pożyteczne wydawnictwa

Instytut Spraw Społecznych wydział pracy w młynach z uwzględnieniem ostatnio cały szereg prac, poświęconych bezpieczeństwu i higienie pracy. Są to prace następujące:

IRENA SZOROWA: Pozycja przy pracy i sprzęt do siedzenia. Broszura 71 str. Omawia sprawę racjonalnej pozycji przy pracy, co pozostaje w związku z ochroną przed zmęczeniem. Jest to pierwsza próba rozważania tego problemu w oparciu zarówno o materiały zagraniczne, jak i doświadczenia polskie. Liczne ilustracje.

BORYS KUSZNER. Jak pracować bezpiecznie na pile tarczowej. Str. 53, liczne ilustracje i tablice. Są to wskazówki, skierowane bez pośrednio do robotnika, żywo i przekonująco, a dotyczące najwłaściwszej metody pracy na pile tarczowej o stałym stole roboczym.

Lesław Dąbkowski. Praca w młynach pod względem higieny i bezpieczeństwa. Oszerna, ilustrowana broszura 167 str. Mamy tu klasyfikację młynów: podział ich techniczny i handlowy oraz pojęciem sprawy bezpieczeństwa pracy. Podkreśla się wielką ilość wypadków wśród uczniów młynarskich. Następnie autor omawia warunki pracy przy urządzeniach mechanicznych w młynach (silniki,

pednie, maszyny różnego typu), przyczem wywody zaopatrzone są w rady praktyczne. Dalej — mamy ogólne urządzenia zabezpieczające i higieniczne w młynach, warunki pracy w kaszarniach i śpicherniach. W załączniku m. in. artykuł dr. Hummela o chorobach zawodowych młynarzy.

BOLESŁAW KAMIENSKI. Wyrob drutu, gwoździ i lin ze stali — wiska higieny i bezp. pracy. Str. 58. Autor omawia poszczególne fazy produkcji tych przedmiotów i niebezpieczeństwa, połączone z manipulowaniem motkami drutu, obsługą trawialni, żarzelni i t. p. Następnie — sprawę bezpieczeństwa pracy przy wyrobie gwoździ drucianych, drutu kołczastego, śrób, lin i kabli drucianych.

Adres wydawnictwa: Warszawa, ul. Wilcza 1.

Wystawa drogowa

Wystawa Drogowa w Warszawie cieszy się wielkim powodzeniem. Co dzień odwiedzają Wystawę tłumy publiczności. Dzienna frekwencja na Wystawie waha się około 5.000 osób.

Wystawa przygotowana jest starannie. Wzdłuż prowizorycznie zbudowanych szos, ustawione są znaki drogowe, sygnały ostrzegawcze, a wreszcie cały szereg nowoczesnych i estetycznie zaprojektowanych pawilonów, obrazujących materiał krajowy, używany do budowy dróg, a ponadto szereg szczegółów, dotyczących stanu przemysłu drogowego i motoryzacji.

Pismo nasze do tej ciekawej wystawy jeszcze wróci.

STAN POGODY w/g PIM

Dzisiaj pogoda o zachmurzeniu zmienne, z przelotnymi deszczami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane i chwilami porywiste wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście” z Moore.

APOLLO: „Wypawy krzyżowe”.

ATLANTIC: „Legja nieustraszonych”.

AMOR: „Viva Villa” i „Szalona noc”.

ACRON: „Siostra Marta jest śpiegiem” i „Krwawy herszt”.

AS: „W. Ks. Aleksandra”.

ANTINEA: „Nędznicy” i „Paryż w ogniu”.

COLOSSEUM: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś” i rewja.

COLOSSEUM MALE: „Córka gen. Pankratowa” i „Walka o prawdę”.

CORSO: „O czym śnią dziewczęta” i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik” z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonia”.

ELITE: „Urojony świat”.

FAMA: „Roześmiane oczy” z Shirley Temple.

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej harmonji”.

FORUM: „Nowi ludzie” i „Miasto duchów”.

FLORIDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku” i „Karioka”.

KOMETA: „Ulica szaleństw” i rewja.

HELJOS: „Malowana zasłona” z Gretą Garbo.

ITALIA: „Vanessa” i dodatki.

LOS: „Czy Lucyna to dziewczyna”.

LUX: Ostatni ataman Anienkow”.

MASKA: „Królowski kochanek” i „Kochaj mnie dziś”.

MEWA: „Szczęście na ulicy” i „Vanessa”.

METRO: „Marzące usta” i „Dama z Moulin Rouge”.

MIĘSKI: „Wesoła wdówka”.

Kino MIEJSKI Hipoteczna 8

Pocz. 6—8—10 wiecz.

WESOŁA WDÓWKA

Ceny miejsc od 50 do 90 gr.

MUCHA: „Pan bez mieszkania” i „Człowiek, który zabił”.

NOWA TOMBOLA: „Wonder bar” i „Skradziono człowieka”.

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo”.

PAN: „Sing Sing”.

PETIT TRIANON: „Kobieta szuka miłości” i „Cienie Broadwayu”.

POPULARNY: „Nana” i rewja.

PROMIEN: „Pogromca Indian” i „Księżniczka przez 30 dni”.

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze”.

KIALTO: „Czar młodości”.

RIVIERA: „A. L. 14 zatonała” i „Flip i Flap”.

ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje”.

STYLOWY: „Sequoia”.

SOKOLY: „Hr. Monte Christo” i „Muryński raj”.

ŚWIATOWID: „Folies Bergere” z M. Chevalier.

TON: „Pan bez mieszkania”.

UCIECHA: „Powrót Frankenstein’a” z Karloffem.

UNJA: „Sprzedany głos” i rewja.

VARIETE: „Żółty detektyw” i „Ze garmistrza”.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Wkrótce otwarcie nowego sezonu pod kierownictwem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie”.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wal ka kobiet” Scribe’a w tłumaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy” Bliżnińskiego z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny”, wesoła komedia Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear” Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś” z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedia „Wiosenne porządki” Huxleya

TEATR NOWY: Dziś ciesząca się w ub. sezonie wielkim powodzeniem „Szesnaolatka”.

We czwartek 19 września, premiera najnowszej sztuki M. Pawlikowskiej — Jasnorskiej „Powrót mamy”.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedia R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?” z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI” — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża” z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

TEATR „HOLLYWOOD”: Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo”.